

Izabela Bludnik

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wydział Ekonomii,
Katedra Makroekonomii i Historii Myśli Ekonomicznej
izabela.bludnik@ue.poznan.pl

**RYNEK PRACY – PERSPEKTYWA
POSTKEYNESOWSKA**

Streszczenie: Postkeynesowska wizja funkcjonowania rynku pracy różni się diametralnie od tej, która od lat jest propagowana przez główny nurt ekonomii, wyraźnie zdominowany przez wpływy neoklasyczne. Wprowadzenie przez postkeynesistów do analizy takich elementów, jak fundamentalna niepewność, popyt efektywny, pieniądz, instytucje, segmentacja rynku pracy, konflikty społeczne, dyskryminacja, hierarchia, zwyczaje, czy uczciwość, tworzy znacznie bardziej skomplikowany i bliższy rzeczywistości obraz otoczenia gospodarczego. Bezrobocie nie jest tu traktowane ani jako problem wynikający z relacji obserwowanych wyłącznie na rynku pracy, ani tym bardziej jako zjawisko dobrowolne, maksymalizujące korzyści podmiotu pozostającego bez zatrudnienia. W efekcie zupełnie inaczej niż w podejściu ortodoksyjnym postrzega się w postkeynesizmie rolę centralnych organów administracyjnych, stawiane przed nimi cele polityczne oraz sposoby ich osiągania.

Słowa kluczowe: postkeynesizm, rynek pracy, niepewność, pieniądz, popyt efektywny, instytucje, segmentacja rynku.

Klasyfikacja JEL: D80, E02, E12, E24, J08.

LABOUR MARKET – POST KEYNESIAN PERSPECTIVE

Abstract: Post Keynesian perspective concerning the behavior of the labour market is at odds with the one supported for years by mainstream economics repleted with strong neoclassical influences. Post Keynesians introduce into their analyses such factors as fundamental uncertainty, effective demand, money, segmented labour market, social conflicts, discrimination, hierarchy, customs, and fairness, making a vision of the economic environment much more complicated and attached to the reality. Unemployment is treated neither as a problem arising from the relations ob-

served in the labour market alone, nor as a voluntary phenomenon maximizing the utility of a non-hired agent. In effect, Post Keynesianism differs from the orthodox approach in its understanding of the authorities' role, political goals and the ways of their realization.

Keywords: Post Keynesianism, labour market, uncertainty, money, effective demand, institutions, segmented market.

Wstęp

W literaturze przedmiotu funkcjonowanie rynku pracy jest zwykle przedstawiane przez pryzmat założeń neoklasycznych, które w ostatnich dekadach zdominowały rozważania toczące się w głównym nurcie ekonomii. Zgodnie z nimi rynek usług pracy nie różni się w żaden szczególny sposób od pozostałych rynków dóbr. Analogicznie do innych cen postrzegane są też płace, czyli jako sygnał rynkowy pozwalający na optymalną alokację siły roboczej do najbardziej produktywnych zastosowań. Dzięki temu – w obliczu z góry wyeliminowanych ograniczeń instytucjonalnych – indywidualne podmioty stale maksymalizują swe korzyści, a co za tym idzie, rynek pozostaje w stanie ciągłej równowagi przy pełnym zatrudnieniu. Przy braku niedoskonałości rynkowych i państwowych interwencji rynek pracy jest doskonale elastyczny i z definicji wyklucza możliwość pojawienia się bezrobocia przymusowego. W krótkim okresie nadwyżka podaży pracy ma charakter wyłącznie przejściowy, gdyż zjawisko nadmiaru siły roboczej jest szybko likwidowane za pomocą automatycznych dostosowań w dół płac realnych. W długim horyzoncie natomiast bezrobocie ma zawsze charakter dobrowolny. Jest ono bowiem dowodem na suwerenne zastępowanie przez niektóre podmioty czasu pracy czasem wolnym, zgodnie z własnymi preferencjami gwarantującymi maksymalizację ich funkcji użyteczności. Stąd prosty wniosek praktyczny, że w celu osiągnięcia najlepszych rezultatów w wymiarze mikro- i makroekonomicznym należy zapewnić pełną swobodę działania sił rynkowych, przede wszystkim mechanizmu cenowo-płacowego.

Alternatywą dla tego idealistycznego obrazu świata jest podejście postkeynesowskie. Opiera się ono na odmiennej wizji sił i czynników decydujących o sposobie działania współczesnych systemów kapitalistycznych, a w efekcie formułuje zupełnie inne zalecenia pod adresem polityki gospodarczej. Celem artykułu jest przybliżenie tych heterodoksyjnych poglądów w odniesieniu do zasad rządzących rynkiem pracy jako bardziej realistycznych i mogących

stanowiąc wyzwanie dla abstrakcyjnego rozumowania panującego niepodzielnie w głównym nurcie.

Zgodnie z założonym celem w części pierwszej przedstawione zostały najważniejsze aspekty funkcjonowania współczesnych gospodarek, akcentowane w postkeynesowskich analizach ekonomicznych. W części drugiej zaprezentowano sposób, w jaki postkeynesiści opisują rynek pracy. W ostatniej części omówiono zalecenia pod adresem polityki gospodarczej mającej za zadanie trwałe wspieranie zatrudnienia nie tylko w wymiarze lokalnym, ale również globalnym. W zakończeniu zawarto najistotniejsze wnioski i sugestie płynące z dokonanej analizy.

Wyróżniki postkeynesowskiej analizy ekonomicznej

Dla postkeynesistów wszechobecnym zjawiskiem determinującym zachowanie indywidualnych podmiotów na każdym rynku oraz przebieg wszelkich procesów gospodarczych jest fundamentalna niepewność. Sprawia ona, że przyszłość staje się nieznana i nieprzewidywalna. Nie można więc obliczyć w sposób wiarygodny ani prawdopodobieństwa danego zdarzenia, ani jego możliwych wyników. Postkeynesiści, podążając śladem Keynesa [1921, 1936, 1937], utrzymują, że niestabilność gospodarcza wynika z ludzkiej natury. Duża część działań podmiotów zależy raczej od spontanicznego optymizmu („zwierzęcych instynktów”) niż od matematycznych szacunków oczekiwanych z określonym prawdopodobieństwem zysków i strat. Skupienie uwagi na problemie niepewności oznacza odrzucenie przydatności obliczeń optymalizacyjnych i analizy w kategoriach równowagi. W rezultacie system ekonomiczny jest postrzegany jako poruszający się w czasie historycznym od nieodwołalnej przeszłości do niepewnej, niedającej się wyrazić statystycznie przyszłości. Mówiąc słowami Davidsona [1988, s. 330], świat realny jest nieergodyczny, co oznacza, że rezultaty odnotowywane w przeszłości i teraźniejszości niekoniecznie muszą powtórzyć się w kolejnych okresach. Przyszłość nie może być więc zredukowana do kwantyfikowalnego ryzyka, obliczonego na podstawie istniejących danych rynkowych.

Według postkeynesistów cechą charakteryzującą podmioty działające na każdym z rynków jest ograniczona racjonalność (w sensie Simona [1976]), implikująca niedoskonałą wiedzę o świecie. Jednostki i instytucje doświadczają poważnych ograniczeń w pozyskiwaniu i przetwarzaniu danych, wykraczających daleko poza samo istnienie niedoskonałej wiedzy. Informacja jest często niewystarczająca lub w ogóle nie istnieje, co zmusza podmioty do odraczania

istotnych („przełomowych” w języku George’a L.S. Shackle’a) decyzji, uzależnionych od oczekiwań co do przyszłości, które są z kolei zdeterminowane obecnie podejmowanymi działaniami. W efekcie podmioty często opierają się na wyniku „satysfakcjonującym”, gdyż nikt nie zna (i nie może znać) rezultatu optymalnego. Aby poradzić sobie z wszechobecną niepewnością, jednostki kierują się normami, zwyczajami, naśladownictwem, powielaniem własnych przeszłych decyzji bądź też tworzą różnego rodzaju instytucje ograniczające jej wpływ i konsekwencje.

Jedną z najważniejszych instytucji, pozwalających podmiotom zredukować poziom niepewności jest pieniądz, przenikający wszelkie zjawiska ekonomiczne we współczesnych gospodarkach kapitalistycznych. Z jednej strony pieniądz jest niezbędny, gdyż finansuje cały proces produkcji i pozwala osiągać zyski pieniężne, które są motorem wszelkiej prywatnej działalności. Z drugiej strony natomiast jego posiadanie stanowi zabezpieczenie przed fundamentalną niepewnością. Jeżeli w opinii podmiotów przyszłość staje się bardziej niepewna niż dotychczas, zgłoszą one większe zapotrzebowanie na płynne rezerwy, co oznacza wzrost popytu na pieniądz. Skarbione w rękach społeczeństwa rezerwy gotówkowe pozwalają wprowadzić się uchronić przed nagłą utratą możliwości regulowania swoich zobowiązań, ale równocześnie powodują negatywne skutki dla całego sektora realnego gospodarki. Tezauryzacja pieniądza oznacza bowiem brak zapotrzebowania na wytworzone dobra. A to właśnie popyt zagregowany determinuje poziom aktywności gospodarczej.

Od popytu zagregowanego uzależnione są rozmiary sprzedaży, produkcji i zatrudnienia, a w konsekwencji bezrobocia. Im bardziej gospodarstwa domowe ograniczają wydatki na wytworzone dobra i oferowane usługi (zwiększając tym samym rozmiary utrzymywanych biernych zasobów pieniężnych), tym większa jest luka popytowa i problem nadprodukcji. Przedsiębiorstwa nie będą w stanie sprzedać wytworzonych dóbr ani też utrzymać dotychczasowego poziomu produkcji i zatrudnienia. To sprawi, że w sektorze prywatnym zaczną narastać pesymistyczne nastroje wywołujące coraz większy skumulowany efekt spadku popytu inwestycyjnego i konsumpcyjnego. Fluktuacje zagregowanego popytu, uzależnione od „zwierzęcych instynktów”, determinują obserwowaną zmienność poziomu aktywności gospodarczej w systemie kapitalistycznym oraz długookresowe tendencje wzrostowe. Dla postkeynesistów zasada efektywnego popytu obowiązuje zawsze, bez względu na rozważany horyzont czasowy. Stan gospodarki zależy od ograniczeń nałożonych przez popyt efektywny oraz istniejące instytucje, a nie dane zasoby. W długim okresie to strona podażowa dostosowuje się do strony popytowej.

Instytucja rynku pracy

Według postkeynesistów rynek pracy jest instytucją społeczną opartą na skomplikowanej sieci informacji gromadzonych systematycznie w czasie wraz z kolejnymi działaniami podejmowanymi przez pojedyncze podmioty [Marangos 2006, s. 664]. Jako instytucja społeczna rynek pracy nie poddaje się uniwersalnemu działaniu sił popytu i podaży, gdyż jest zdominowany przez różnego rodzaju zjawiska o podłożu kulturowym i historycznym: normy, zwyczaje, rutynę, konwencje, utarte schematy, naśladownictwo. Wyniki obserwowane na rynku pracy nie są wyprowadzane na podstawie ahistorycznej analizy maksymalizującego zachowania wszechwiedzących podmiotów, lecz wynikają z uwzględnienia w określonych warunkach instytucjonalnych takich elementów, jak kumulacja rezultatów wszystkich podjętych w przeszłości decyzji, obecna kondycja gospodarki oraz oczekiwania co do niepewnej i nieznanej przyszłości.

Rynek pracy jest specyficzny dlatego, że dotyczy zachowania ludzi. Oferowana praca nie jest towarem – nie może być ani gromadzona, ani przechowywana. Jeżeli nie będzie zatrudniona w danym momencie, zostanie bezpowrotnie utracona. W przeciwieństwie do kapitału wykorzystywana praca podlega aprecjacji, natomiast pozostając bez zatrudnienia, prowadzi do deprecjacji umiejętności i produktywności siły roboczej. Postkeynesiści podkreślają przy tym, że nie można traktować pracy wyłącznie w kategoriach przykrości. Przynosi ona bowiem również satysfakcję i sama w sobie może stanowić dla człowieka nagrodę [Lavoie 1992, s. 217–218].

Analizę rynku pracy, podobnie jak całej gospodarki, przenika keynesowska koncepcja popytu efektywnego. Wynika z niej, że popyt na pracę nie jest uzależniony (ani w krótkim, ani w długim okresie) od ceny ustalonej na rynku pracy, czyli płacy realnej, lecz od rozmiarów popytu na rynkach dóbr i usług. Takie rozumowanie wskazuje z jednej strony na konieczność odejścia od rozpowszechnionego w głównym nurcie badania rynku pracy w izolacji od całej reszty gospodarki, a z drugiej – na bezzasadność postulatu uelastyczniania płac w dół w celu pobudzania zatrudnienia.

Na poziomie mikroekonomicznym zatrudnienie zależy od oczekiwań firm co do wielkości produkcji, jaką uda im się sprzedać po danej cenie, a nie od danego krańcowego fizycznego produktu pracy i krańcowego wynagrodzenia. Elastyczność płacowa (podobnie jak cenowa) nie ma żadnego znaczenia dla osiągnięcia równowagi z pełnym zatrudnieniem. Wręcz przeciwnie, obniżanie wynagrodzeń może, w opinii postkeynesistów, wywołać poważne perturbacje. Przede wszystkim płace nie są wyłącznie elementem kosztów firmy, ale

decydują także o sile nabywczej gospodarstw domowych. Ich obniżenie oznacza zatem spadek popytu konsumpcyjnego, pociągającego za sobą konieczność ograniczenia przez prywatne firmy zatrudnienia i produkcji. Ponadto elastyczność wynagrodzeń mogłaby spotęgować niepewność na rynku i w ten sposób zwiększyć skłonność podmiotów do gromadzenia ostrożnościowych zasobów gotówkowych. Ponownie oznaczałoby to redukcję popytu efektywnego na już wytworzone dobra i oferowane usługi. Obniżanie płac w żaden sposób nie rozwiązuje więc problemu nadwyżki siły roboczej, a wręcz pogłębia go i utrwała. Przyczyn zjawiska bezrobocia nie należy upatrywać w samej tylko strukturze i funkcjonowaniu rynku pracy, ale przede wszystkim w braku popytu efektywnego na rynkach dóbr i usług w połączeniu ze zjawiskiem tezauryzacji pieniądza w warunkach fundamentalnej niepewności.

Analiza rynku pracy oparta na koncepcji popytu efektywnego jest dodatkowo uzupełniana przez postkeynesistów o teorię segmentacji rynku, pozwalającą uzasadnić indywidualne wybory dokonywane po stronie podażowej. Zgodnie z przełomowymi argumentami przedstawionymi przez Doeringera i Piore'a [1971], stanowiącymi impuls do wielokierunkowego, dynamicznego rozwoju badań nad barierami o charakterze strukturalnym, rynek pracy jest podzielony na dwa segmenty. Segment pierwszorzędny obejmuje kapitałochłonne, zaawansowane technologicznie gałęzie działające na zasadzie oligopolu, gdzie ceny mogą podlegać odgórnym ustaleniom. W tego typu sektorach produktywność i płace realne są wysokie, podobnie jak wymagania względem pracowników oraz koszty ich szkolenia i monitorowania. Struktura wynagrodzeń jest sztywna, schierarchizowana i odzwierciedla korzyści płynące z długoletniego stażu pracy i nabytego doświadczenia zawodowego. Firmy starają się ograniczać rotację załogi, budując trwałe relacje z pracownikami oparte na lojalności i uczciwości, przy czym pracownicy mają prawo do zrzeszania się w bardziej lub mniej formalne grupy. Segment drugorzędny z kolei obejmuje rynki działające na zasadach zbliżonych do konkurencyjnych, o niewielkich potrzebach i możliwościach wprowadzania najnowszych technologii. Od pracowników wymaga się niewielkiego doświadczenia, ich monitorowanie nie jest kosztowne, a wypłacane wynagrodzenia są niskie. W związku z tym rotacja w takim peryferyjnym segmencie jest duża, co uniemożliwia pracownikom organizowanie się w grupy mające realną siłę nacisku [Lavoie 1992, s. 218–219].

W przeciwieństwie do ekonomii neoklasycznej, która ujmuje decyzje co do rozmiarów oferowanej pracy w ramy statycznego modelu racjonalnych wyborów, postkeynesiści, wykorzystując teorię segmentacji rynku, przedstawiają podaż siły roboczej w kategoriach dynamicznych. Jest ona skumulowanym efektem nabytych przez pracownika kompetencji, doświadczeń, postaw

i zwyczajów, na które zasadniczy wpływ mają czynniki społeczne i kulturowe. Chociaż formalna edukacja i odpowiednie szkolenia mogą pomóc pracownikowi we wzmocnieniu jego pozycji na rynku, to podziały oraz zjawiska dyskryminacji i stygmatyzacji mają zwykle charakter trwały.

Postkeynesiści nie zaprzeczają, że w krótkim okresie płace mogą się znaleźć pod wpływem gry sił popytu i podaży, jednak co do zasady nie można ich traktować jako rezultatu procesów optymalizacyjnych, których celem jest alokacja pracy do jej najbardziej produktywnego zastosowania. Dlatego zamiast porównywania produktów i kosztów marginalnych postkeynesiści wprowadzają analizę opartą na elementach z jednej strony uczciwości, lojalności, hierarchii, trwałości wzajemnych relacji, a z drugiej – wzajemnego oszukiwania się, konfliktów, rywalizacji. Gdy konkretna struktura wynagrodzeń zostanie już historycznie ukształtowana, normy zwyczajowe prowadzą do procesu utrwalenia różnic płacowych, które są odporne na presję rynkową i dlatego wykazują wysoki poziom empirycznej stabilności. Jedynie w okresach kryzysów takie skostniałe struktury wynagrodzeń mogą ulec zmianie. Cena ustalona na rynku pracy odzwierciedla więc przede wszystkim siłę przetargową i presję normatywną, wyrastającą ze zwyczaju i przekonania pracowników o uczciwym sposobie określania płac, a nie swobodną grą sił popytu i podaży [Seccareccia 2003, s. 383–384].

Polityka prozatrudnieniowa

Dla postkeynesistów najważniejszym zadaniem jest zaprojektowanie polityki makroekonomicznej w sposób, który pomógłby zredukować fundamentalną niepewność, ustabilizować gospodarkę krajową i światową, gwarantując osiągnięcie nadrzędnego celu w postaci globalnego pełnego zatrudnienia czynnika pracy. W tym celu postkeynesiści proponują wprowadzanie reform instytucjonalnych i strukturalnych, stwarzających podmiotom stabilne otoczenie spójne z ideą trwałej międzynarodowej ekspansji. Niezbędnym tego elementem jest przewidywalna polityka władz publicznych, prowadzących transparentną długookresową politykę systematycznego wspierania wzrostu dobrobytu społecznego. W jej ramach zarówno rząd, jak i bank centralny muszą odgrywać rolę aktywnych uczestników rynku. Poprzez wiarygodne zapewnienie o każdorazowym podejmowaniu odpowiednich działań w sytuacji poważnych spadków aktywności gospodarczej organy publiczne będą utwierdzać indywidualne podmioty w optymistycznych oczekiwaniach co do możliwości osiągnięcia trwałej poprawy światowej koniunktury.

Jedną z fundamentalnych zmian musi być, zdaniem postkeynesistów, ostateczne odejście od kształtowania krótko- i długookresowej polityki gospodarczej opartej na ekonomii neoliberalnej i wierze w efektywność rynków, zwłaszcza finansowych. Hipoteza efektywnych rynków finansowych opiera się na założeniach braku odgórnych regulacji, racjonalności oczekiwań oraz dającego się estymować i prognozować ryzyka. Założenia te gwarantują, że w systemie zawsze ustali się cena równoważąca rynek, a wszystkie indywidualne podmioty osiągną maksymalne korzyści z działalności gospodarczej. Jednak zgodnie z perspektywą postkeynesowską przyszłość jest niepewna i niestabilna, przez co: nie można budować wiarygodnych prognoz na podstawie historycznych i bieżących danych; podmioty odznaczają się jedynie ograniczoną racjonalnością; „zwierzęce instynkty” mogą zdestabilizować stan zaufania do gospodarki. W rezultacie nieodzowne staje się wprowadzanie odgórnych rozwiązań instytucjonalnych i sprawowanie kontroli administracyjnej.

Poprawa efektywności rynku pracy jest niezbędnym krokiem do osiągnięcia trwałej ekspansji. W celu zwiększenia produktywności czynnika pracy trzeba wprowadzić racjonalne zarządzanie zasobami ludzkimi oraz radykalną zmianę relacji panujących w miejscach zatrudnienia. Ciągłą obawę przed utratą pracy należy zastąpić pozytywnymi bodźcami opartymi na zasadach demokratycznych, zwiększającymi zaangażowanie w pracę. Trzeba wyeliminować dyskryminację wobec zorganizowanych grup pracowniczych, przywrócić równowagę między nakładami kapitału i pracy, wzmocnić prawa pracowników, zagwarantować realną wartość płac minimalnych. Ponadto nieodzowny jest też wzrost zatrudnienia publicznego, gwarantujący miejsca pracy przede wszystkim dla długookresowo bezrobotnych [King 2001, s. 72–74].

Polityce poprawy efektywności rynku pracy musi towarzyszyć odpowiednia polityka dochodowa, eliminująca ryzyko pojawienia się inflacji. Jednym z możliwych rozwiązań mogą być scentralizowane układy płacowe, w których uczestniczą pracownicy, pracodawcy i rząd. Innym rozwiązaniem może być zaproponowana przez Sidneya Weintrauba i Henry’ego Wallicha w latach 70. polityka dochodowa oparta na podatkach (TIP – *tax-based incomes policy*). Polega ona na wprowadzeniu struktury podatków spełniających rolę kar dla tych firm, które zgadzają się na wzrosty płac ponad przeciętny poziom produktywności w gospodarce [Wray 2001, s. 89].

Rząd mógłby też zastosować w odniesieniu do pracy program zapasów buforowych (*buffer stocks*) [Wray 2001, s. 89]. Polega on na tym, że rząd zakupuje konkretne dobra w okresach spadków ich cen oraz dokonuje ich sprzedaży w okresach wzrostów cen. Wymagałoby to od władz zagwarantowania

zatrudnienia każdemu, kto chce i jest w stanie podjąć pracę. Płace zostałyby ustalone na określonym poziomie, który pełniłby rolę punktu odniesienia dla całej gospodarki. W fazach boomu rząd sprzedawałby pracę każdemu pracodawcy, który chciałby zwiększyć zatrudnienie, wpływając w ten sposób na obniżenie presji płacowej. Podczas recesji natomiast zatrudnienie w ramach zapasu buforowego rosłoby, sprzyjając utrzymywaniu niezbędnego poziomu dochodu oraz zapobiegając utracie kwalifikacji i umiejętności zawodowych.

Gdyby mimo wszystko gospodarka zaczęła się pogrążać w recesji, rząd musiałby uruchomić dodatkowe szeroko zakrojone programy zatrudnieniowe, przede wszystkim o charakterze infrastrukturalnym. Rząd ma wtedy do odegrania kluczową rolę nabywcy (pracodawcy) ostatniej instancji, zapewniając zatrudnienie każdemu zagrożonemu utratą pracy. Wzrost wydatków budżetowych na ten cel, nawet jeśli jest bardzo poważny i przejściowo generuje istotny wzrost deficytu i długu publicznego, stanowi konieczne narzędzie trwałej aktywizacji gospodarczej. Wydatki te kreują miejsca pracy, poprawiając sytuację aktualnie bezrobotnych, jak również przyczyniają się do poprawy standardu życia przyszłych pokoleń, pozostawiając im gospodarkę bardziej nowoczesną i w lepszej kondycji. Dzięki ogólnej poprawie i działaniu mnożnika osiągnięty wyższy dochód narodowy umożliwi zrównoważenie budżetu w następnych latach. Uruchomienie programów wydatków rządowych nie oznacza więc wzrostu obciążenia długiem dla następnych pokoleń, lecz stanowi konieczny warunek zapewnienia obecnego i przyszłego dobrobytu. Co więcej, ponieważ w okresach recesji pojawia się zagrożenie wysokim bezrobociem i niewykorzystanymi mocami produkcyjnymi, nie należy się obawiać, że dodatkowe wydatki budżetowe finansowane deficytem przyczynią się do wzrostu inflacji. Takie wydatki wpłyną przede wszystkim na wzrost produkcji i zatrudnienia, a nie płac i cen [Davidson 2009, s. 143–151].

Wzorem Keynesa postkeynesiści mówią też o konieczności światowej koordynacji celu gospodarczego w postaci pełnego zatrudnienia i działań podejmowanych w kierunku jego realizacji. Powracają więc do Planu Keynesa z Bretton Woods i proponują utworzenie systemu międzynarodowych rozliczeń, powstrzymującego tendencje stagnacyjne w gospodarce światowej oraz eliminującego ryzyko rozprzestrzeniania się gwałtownych załamań rynków finansowych.

Rzecznikiem takiego rozwiązania jest od lat Davidson [2009, s. 137–140; Ökten 2011, s. 141–142], który odwołując się wprost do Keynesa, proponuje utworzenie instytucji clearingowej, mającej na celu:

- zapobieganie spadkowi globalnego efektywnego popytu z powodu gromadzenia nadwyżkowych biernych oszczędności przez którykolwiek z krajów;

- zapewnienie automatycznego mechanizmu, który przesunąłby ciężar korygowania trwałej nierównowagi bilansu handlowego na kraj wykazujący nadwyżki, gdyż jest on silniejszy ekonomicznie w porównaniu z krajem dłużnikiem;
- zapobieganie kryzysom finansowym przy jednoczesnym dostarczaniu każdemu krajowi możliwości kontrolowania przepływów kapitału spekulacyjnego, funduszy pochodzących z nielegalnej działalności (np. handlu bronią czy narkotykami) oraz funduszy służących finansowaniu nielegalnej działalności (np. terroryzmu);
- zwiększanie płynności międzynarodowego systemu finansowego w miarę wzrostu globalnej produktywności;
- stworzenie bodźców dla krajów o ciągłych deficytach w wymianie handlowej do aktywnego podejmowania działań w kierunku redukcji obciążających je długów zamiast biernego czekania na pomoc zewnętrzną.

Każdy kraj nadal wykorzystywałby na potrzeby wewnętrzne własną walutę, z tym że kursy między poszczególnymi walutami byłyby usztywnione. Dla celów rozliczeń międzynarodowych natomiast zostałaby stworzona specjalna jednostka pieniężna (ICMU – *International Clearing Money Unit*). Podobnie jak w Planie Keynesa, kraje stojące w obliczu stałego drenażu rozliczeniowego, jak też kraje permanentnie akumulujące rezerwy ICMU, byłyby poddawane sankcjom. Instytucja clearingowa miałaby prawo konfiskować 100% rezerwy pochodzącej z eksportu, a następnie redystrybuować ją pomiędzy kraje dłużników. Długookresowe rezerwy oznaczają bowiem utrzymujące się bezrobocie w jednym lub większej liczbie krajów doświadczających ujemnego bilansu handlowego. Skonfiskowanie zaoszczędzonych rezerw i przekazanie ich dłużnikom poprawiłoby więc sytuację tych ostatnich. Świadomość możliwości utraty zgromadzonych oszczędności powinna sprawić, że kraje będą się starały nie dopuścić do takiej sytuacji i zamiast tworzenia biernych zasobów będą je przeznaczały na inwestycje krajowe i zagraniczne pobudzające zatrudnienie w wymiarze globalnym.

Podsumowanie

W podejściu postkeynesowskim przebiegiem procesów ekonomicznych na każdym rynku, w tym również pracy, rządzi fundamentalna niepewność, poziom popytu efektywnego oraz pieniądza. Rynek pracy, jako dotyczący usług oferowanych przez ludzi, wykazuje jednak wiele cech niespotykanych w po-

zostałych częściach gospodarki. Konflikty społeczne, działalność związków zawodowych, dyskryminacja, hierarchia, zwyczaje – są to specyficzne zjawiska, które współuczestniczą w kształtowaniu bieżącego zatrudnienia, bezrobocia i produktywności i które w rezultacie mają wpływ na długookresowe tendencje wzrostowe i rozwojowe gospodarki.

Wszystkie te aspekty nie mieszczą się w ramach neoklasycznych rozważań, są więc z założenia pomijane. Analiza ortodoksyjna jest w efekcie dużo mniej skomplikowana, ale równocześnie nadmiernie wyidealizowana i zrywająca z prawdziwymi problemami, z jakimi nieustannie muszą sobie radzić uczestnicy rynku pracy. Z tego właśnie względu, w opinii nie tylko samych postkeynesistów, ale wszystkich przedstawicieli ekonomii heterodoksyjnej, teorii głównego nurtu będą zawsze prowadzić do błędnych prognoz, chybionych działań politycznych, a przez to do nieuchronnych kryzysów. Jedyнным sposobem na przywrócenie analizom ekonomicznym realistycznego wymiaru i praktycznej przydatności w rozwiązywaniu obserwowanych na co dzień problemów społeczno-gospodarczych jest porzucenie abstrakcyjnych sformalizowanych modeli o neoklasycznej proveniencji na rzecz konstrukcji uwzględniających rzeczywiste cechy współczesnych rynków.

Takie głosy daje się coraz częściej słyszeć od momentu wybuchu ostatniego kryzysu finansowego, z którego skutkami wiele krajów wciąż się zмага. Ekonomści heterodoksyjni, a wśród nich także postkeynesiści, potraktowali załamanie z lat 2007–2009 jako dowód na całkowitą porażkę teorii neoklasycznych oraz żywą ilustrację zagrożeń, jakie mogą wyniknąć z ich praktycznej implementacji. Jednak pozycja głównego nurtu zdominowanego przez wpływy ortodoksyjne, pomimo burzliwych wydarzeń ostatnich lat, wciąż jest na tyle silna, że myślenie w kategoriach heterodoksyjnych – choć w znacznie większym stopniu odzwierciedlające faktyczne zjawiska i tendencje rynkowe – pozostaje mocno niedoceniane, a nawet deprecjonowane.

Bibliografia

- Davidson, P., 1988, *A Technical Definition of Uncertainty and the Long-Run Non-Neutrality of Money*, Cambridge Journal of Economics, vol. 12, s. 329–337.
- Davidson, P., 2009, *The Keynes Solution. The Path To Global Economic Prosperity*, Palgrave Macmillan, New York.
- Doeringer, P.B., Piore, M.J., 1971, *Internal Labor Markets and Manpower Analysis*, Lexington, Heath.

- Keynes, J.M., 1921, *A Treatise on Probability*, Macmillan, London.
- Keynes, J.M., 1936, *The General Theory of Employment, Interest and Money*, Macmillan, London.
- Keynes, J.M., 1937, *The General Theory of Employment*, Quarterly Journal of Economics, vol. 51, s. 209–223.
- King, J.E., 2001, *Labor and Unemployment*, w: Holt, R.P.F., Pressman, S. (eds.), *A New Guide to Post Keynesian Economics*, Routledge, London.
- Lavoie, M., 1992, *Foundations of Post-Keynesian Economic Analysis*, Edward Elgar, Aldershot.
- Marangos, J., 2006, *Developing a Civilised Society in Transition Economies: The Post Keynesian Paradigm*, Journal of Socio-Economics, vol. 35, s. 660–681.
- Ökten, N.Z., 2011, *Reforming International Financial System: Post Keynesian Perspective*, International Research Journal of Finance and Economics, no. 65, s. 134–114.
- Seccareccia, M., 2003, *Wages and Labour Markets*, w: King, J.E. (eds.), *The Elgar Companion to Post Keynesian Economics*, Edward Elgar, Cheltenham.
- Simon, H.A., 1976, *From Substantive to Procedural Rationality*, w: Latsis, S.J. (eds.), *Method and Appraisal in Economics*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Wray, L.R., 2001, *Money and Inflation*, w: Holt, R.P.F., Pressman, S. (eds.), *A New Guide to Post Keynesian Economics*, Routledge, London.